

Michał Siwiec-Cielebon

Zegadłowicz mało znany

Wadoviana : przegląd historyczno-kulturalny 7, 112-113

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

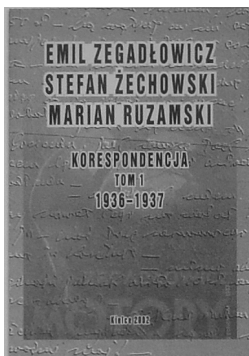
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zegadłowicz mało znany

Miroslaw Wójcik

**Emil Zegadłowicz, Stefan Żechowski, Marian Ruzamski.
Listy 1936-1944**

Dwutomowa edycja korespondencji Emila Zegadłowicza, Stefana Żechowskiego i Mariana Ruzamskiego z lat 1936-1944 ukazała się w wydawnictwie Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Książkę zawdzięczać możemy wręcz detektywistycznej pracy doktora Miroslawa Wójcika, mieszkającego w Wadowicach adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej A.S. Dzięki wielkiej




pasji poszukiwawczej udało mu się odszukać i wydobyć na światło dzienne uważaną za dawno zaginioną korespondencję pomiędzy trzema znamienitymi osobowościami międzywojennego dwudziestolecia. Bohaterami, ale zarazem współtwórcami książki są Emil Zegadłowicz, głośny pisarz, a w okresie z którego pochodzą listy autor skandalizujących „Motorów”, Stefan Żechowski, uzdolniony plastyk, autor pełnych fantazji i fascynujących wyobraźnią ilustracji do „Motorów” oraz Marian Ruzamski, fraszkopisarz i malarz portrecista. Utrwalony w korespondencji czas wzajemnych kontaktów artystów obfitował w wydarzenia historyczne ale także w wiele zdarzeń osobistych, towarzyskich, artystycznych i intymnych. Ich ślady utrwalone na kartach korespondencji dają barwny obraz ówczesnej rze-

czywistości. Dzięki zawartym w korespondencji informacjom możemy nie tylko poznać trapiące szczegóły, ale także zobaczyć wiele wydarzeń w innym świetle. Dzięki bogactwu szczegółów, dzięki pasji, jaka towarzyszyła powstawaniu korespondencji, ale także dzięki benedyktyńskiej pracy Miroslawa Wójcika i zaufaniu jakim obdarzyły go rodziny autorów i zarazem bohaterów korespondencji możemy uczestniczyć w wyjątkowej przygodzie intelektualnej. Ważny jest także walor autentyzmu, świadectwo faktów, bez sporządzanych później poprawek i upiększeń, nierzadko wypaczających obraz wydarzeń. Autor opracowania korespondencji zastosował oryginalną koncepcję jej prezentacji. Zamiast ująć listy w trzy osobne bloki autorskie, M. Wójcik ułożył je w kolejności chronologicznej tworząc ciekawą opowieść fabularną, opartą jednakże całkowicie na faktach. Czyżme bowiem są


listy, jeżeli nie relacją o zdarzeniach, faktach, tak jak je widzą autorzy? Przygotowany w ten sposób blok tekstów to ciekawy i barwny przyczynek do historii dworu w Gorzeniu i jego mieszkańców a także do dziejów schyłkowych lat II Rzeczypospolitej. Listy oddają w niepowtarzalny sposób klimat epoki przynosząc zarazem wiele nieznanych informacji o okolicznościach powstawania „Motorów” E. Zegadłowicza. Bardzo dobre, staranne i szczegółowe opracowanie naukowe i dobry poziom edytorski wydania stanowią dodatkowy, ale jakże istotny walor tej książki. Przez ponad pół wieku publikowane listy spoczywały w rodzinnych archiwach. Na ich udostępnienie zgodę wyraziły córka Emila Zegadłowicza, Atesa Zegadłowicz-Rudel i wnuczka, Ewa Olimpia Wegenke a także Marianna Żechowska, wdowa po Stefanie. I chwala im za to, bo dzięki ich decyzji otrzymaliśmy prawdziwą kopalnię autentycznych informacji nie tylko o kulturze i literaturze polskiej lat 30-tych XX wieku, ale także o dziejach ojczystych i znaczących postaciach. A także ważki przyczynek do dziejów regionu. Oby więcej takich publikacji.

Księgarnia Stańco N. i T.

 *Encyklopedie*

 *Słowniki*

 *Powieści*

 *Pamiętniki*

 *Reportaże*

*Księgarnia ul. Zatorska 21
34-100 Wadowice*

Książki dla Ciebie